

# ZUCH MISTRZYNI ·ZHR·

BIULETYN METODYCZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

ROK IV

Kraków, marzec 1993

Nr 3(37)

## WITAMY CIĘ WIOSNO!

Jest dla każdego taki dziwny dzień, jeden tylko w roku, w którym nie można już wytrzymać w miejskich murach, w którym coś ciągnie do lasu, w pole, choć jeszcze tam nie zielono.

To **pierwszy dzień wiosny!**



To wiosna daje o sobie znać. Kiedy zwieje ciepły, miękki wiatr, i słoneczne promienie mocniej przygrzeją, kiedy rosnące gdzieś w ogródku krzaki dzikich porzeczek wypuszczają maluteńkie, zielone listki, a wróble zaczynają weselej świergotać, dzieje się coś dziwnego.

Raptem, idąc ulicą, stajesz i patrzysz w niebo. Czego tam szukasz? Nie wiadomo. Wiosna - mówisz do siebie i idziesz dalej. Powietrze aż pachnie. Drzewa stoją jeszcze szare i smutne, brudne kałuże topniejącego śniegu wcale nie wyglądają wesoło - a jednak? Jednak idziesz dziś uśmiechnięta i czujesz, że jest dzisiaj wielkie święto. 21 marca!

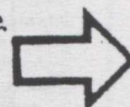
Już zaplanowałaś pierwszą zbiórkę zuchów w leśnej kępie - wspólne poszukiwanie wiosny. Na leszczynie z kotków sypie się żółty pyłek, pod drzewem, z pomiędzy suchych liści wyłazi niebieski kwiatek i śmiesznie owłosione młode listki przyłaszczka-trójkątka... Jakże cieszą te odkrycia! Coś w środku radośnie krzyczy: WITAMY CIĘ, WIOSNO!

---

## Druhno Hufcowa! Druhu Hufcowy!

W grudniu GK dziewcząt zdecydowała, że choćby przez kwartał będziesz otrzymywać **ZUCHMISTRZYNIĘ**. Nie wiem czy choć raz zerknęłaś(eś) do tego plsemka, czy przeczytałaś(eś) bodaj ostatnią stronę.

*Dzisiaj otwórz i zapoznaj się z ADRESEM DO CIEBIE.*



archiwum  
harcerskie.pl





Spis treści Zuchmistrziny

III Konferencja	3/15
"Miano-Kategoria"	3/15
Co należy do przybocznej	5/17
Dzień Matki	8/20
Wasz ruch	9/21
Budzenie	10/22
Co to jest punktacja	10/22
Test sprawności	10/22
Spotkanie kadry kształcące /MAGGOSZ/	11/23
Gawęda noworoczna	1/24
Wędrówki do szczyścia /BP/	1/24
Jest taka gwiazdka	1/24
Krzyk rozpaczy	4/27
Mitaj majowa jutrzeńko	5/28
Święto Królowej Polski	6/28
Dzień dziecka	6/28
<b>Z życia drużyn</b>	
3 x 8 u zuchów	1
Grosz do grosza	4/9
Moje zuchy /9 KDZ/	1/13
Nasze zuchy /5 KDZ/	3/15
Życzenia z DGR 22 II	2/14
... z numerem	4/16
Lódzkie Wróbelki	6/29
<b>Złot Olsztyn k/Częstochowy</b>	
	7/19

13(30)✗

Spis treści Zuchmistrziny

<b>Bajki nie bajki</b>	
Modlitwa o pokój	2/14
Modlitwa wieczorna	7/11
<b>O zziębniętej dziewczynce</b>	
Oswajanie	6/18
O jedzeniu i modlitwie	7/19
O komu na biegunach	8/20
Uśmiech wraca jak bumerang	9/21
Listy do Matki Boskiej	9/21
Listy do Ludzereca	9/21
Listy jak listy	9/21
Wieczór wigilijny - rozmowa	11/23
O małym słoniu	1/24
O brzoisku	2/25
O samolubnym olbrzymie	3/26
O morzu miłostki	4/27
O ojcu i synu	5/28
Studi słoneczna	6/29
Studi słoneczna	7/30
<b>Iskierka</b>	
Marcowe słońce	3/26
Kali umajone	5/28
Dar Św. Ducha	6/29

14(30)✗

Spis treści Zuchmistrziny

W leńszcówce	1/4
Tadek zuch	1/4
Felek zuch	1/4
Skrzaty - 3 szt.	2/5
Kadry zuch	2/5
Maszerają zuchy lasem	2/5
Jasne niebo	2/5
Na wycieczkę	2/5
Wróćcie wiosna	3/6
Czyń dobrze	6/9
Marysia gosposia	6/9
Zuchy czuj	6/9
Kasztany	6/9
Wiatr jesień	6/9
My się armozu nie boimy	8/11
Esquimo	8/11
Iskiereczka	1/13
Hej hop w biały puch	1/13
Lyżwy	1/13
Na saneczki	2/14
Hasło	2/14
Hesół i śmiały	2/14
Gdy zuchy śpiąwają	2/14
Dzieliny zuch	2/14
Hej że zuchy tam na łąki	2/14
Zuch lotnik	2/14
Hasło braterstwa	2/14
Nasza obietnica	3/15
W gromadzie ruch	3/15
Wieny, wieny, gdzie i co	3/15
Jedzie pociąg z daleka	3/15
Listonosz	3/15
Tajemniczy ogień	4/16
Pszczółki	4/16

10(30)✗

Spis treści Zuchmistrziny

<b>Obrazdowość</b>	
Pisano	2
Szyfry	3
Taniec gromady "Dopłako"	3
Uruchomy obchód Marzanny	3/6
<b>Obrazy drużyny</b>	
Wesołe Pszczółki	8/20
Hasłanowe Bractwo	8/20
Wesołe Iskierki	9/21
Bractwo Nutkowe	9/21
Zwyczajy i obrzędy Bożonarod.	11/23
Skryżka dobrych pomysłów	12/24
Zegnaj zimą, witaj wiosno	3/26
<b>Gawędy</b>	
Dzieliny chłopiec /1863 r./	2
Z opowiadań ciotki /1863 r./	2
Dobre uczynki Jędrza	3
Zuchowe słoneczko	1/4
Jak zuchy "orzęszki"	2/6
Wystawny wiosny	2/6
Powitanie wiosny u krasnali	3/6
Złoty klucz do pałacu Szczyścia	5/8
Legenda	6/9
Z opowiadań babuni	7/10
Dzieci Lwowa	7/10
Św. Mikolaj	8/11
Skąd się wzięły srebrne nici	9/12
W dzień Bożego Narodzenia	9/12
O zwierzętach przy ślobku	9/12
Bajka Gawęda "Czyń dobrze"	1/13
A iadka się chwiała	2/14
O św. Wojciechu, Pałcu i malej myszce	4/16

7(30)✗

Spis treści Zuchmistrziny

<b>Historia harcerstwa</b>	
Z Żołakowska	1
W. I. - Polska Zuchmistrz.	4/7
Kaniński, Falkowska, Ziemięwiczowa	4/7
Prawo Zucha	5/8
Przyznania dla Kadry	1/13
Kawunki pracy z zuchami 1,2	5/8
Kierunki pracy z zuchami 2,4	6/9
Passęci, hm. B. Jakschewy-Futlinskiej	7/10
Dzień Myśli Siosterczanej	2/14
Mutnowa sprytem-Miłosci 23 IV	4/16
Pod dowództwem Św. Jerzego	4/16
U Lady B.P. /starość/	2/25
Dzień Myśli Brat. - Siostrz.	2/25
Przewodnie idee harcz. życia/DGR/	2/25
Św. Jerzy	4/27
<b>Skauting, Brownies</b>	
Opowieści o zuchach	2/15
Zuchy na świecie	2/25
<b>Harcerstwo poza granicami</b>	
Wieliczka granicy	8/11
Polski las	7/19
Z aser (ukradł) w Częstochowy	8/20
Metoda pracy zuchowej	1/24
Prawo zuchowe	3/26
Wiosna	3/26
Śladami Stasia i Nel	7/30
<b>Nasze rozważania</b>	
Jaki zuch być powinien	5/8
Zuchmistrzowska choinka	9/12
Przypomniany - już marzec	3/15

12(30)✗

SPIS TREŚCI  
ZUCHMISTRZYNI

od numeru 1 (18 X 1980) do 30 (18 X 1992)

(do numeru 1992 - podane numery stron)

<b>Regulamin drużyny zuchowej</b>	
REGULAMIN DRUŻYNY ZUCHOWEJ	2
Legitymacje zucha /wzór/	6/18
<b>Zaciąg</b>	
Jak pozyskać nowe zuchy	1/24
Zuchowy zaciąg	4/27
Wejście zucha do gromady /star./	4/27
<b>Gwiazdki</b>	
Coś o gwiazdkach	4/7
REGULAMINY	4/7
Uwagi o ... /Londyn/	1/24
Mysleć o lażdywa zucha	4/27
<b>Sprawności</b>	
Cykl sprawnościowy	2
Sprawności /jak/	3/15
Moje trzy grosze	4/16
Rozważania o sprawnościach	4/16
Spr. Wielanocna	4/16
Ekoludek /ZHP USA/	5/17
Ekoludek /ZHP USA/	6/18

5(30)✗



## Draho Drużynowal Drahu Drużynowy!

- Czy chcesz być na bieżąco w problematyce zachowań?
- Czy chcesz mieć ciekawą materiały do zbiorak zachowań?
- Czy chcesz, żeby Twoje zbioraki nie były nudne i monotonne?
- Czy chcesz wiedzieć jak to inni robią i mieć dobre wyniki?
- Czy chcesz dokonać iświ wznoszą wychowawczy?
- Czy chcesz... Co Ty jeszcze chcesz? Napisz, i my napiszemy!

### Ala zaprenumeruj

## ZUCHMISTRZYNIĘ!

Tylko okresowa prenumerata naszego pisma zapewni Ci stały dostęp do niezbędnych w Twojej pracy zachowawczych materiałów.

adres: redakcja: 31-033 Kraków, Al. Matejkowskiej 19/5

koszt prenumeraty "ZUCHMISTRZYNI" na rok 1993 indywidualnie wraz z opłatą za przesyłkę pocztową 48.000.- zł  
Zbiornowa (presta hurtowa) 30.000.- zł  
(cena egzemplarza w 1993 roku wynosi 2.500.- zł)

UDOSTĘPNIAMY POMIĘDZY WYDANE JUZ NUMERY Komplet "Zuchmistrzyni" do grudnia 1992 r. numeru 1 do 38 wynosi 41.000.- zł (w tym koszty przesyłki). Cena pojedynczego numeru 1.500.- zł

### NIE ZAPOMNIAĆ!

Wypełnij formularz postawiony w nabeżniście, za prenumeratę koniecznie podaj dokładny adres oraz za jakie numery chcesz zapisać nabeżniście!

<p><b>Styczeń</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Luty</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Marec</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>
<p><b>Kwiecien</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>	<p><b>Maj</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Czerwiec</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>
<p><b>Lipiec</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Sierpień</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Wrzesień</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>
<p><b>Pazdziernik</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>	<p><b>Listopad</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30</p>	<p><b>Grudzień</b></p> <p>P W S C P S N 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31</p>

## PROPOZYCJE działań w HUFCU

	PROPOZYCJE DOPRACZYZASTĘPU DRUŻYNOWYCH ZUCH W HUFCU	JAK POMÓC DRUŻYNOWYM ZUCH W ROZWIĄZYWANIU ICH PROBLEMÓW
III	<p><b>PROBLEMY NA ODPRAWY</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ sprawy kadr do zuchów/</li> <li>ⓑ kto zastępową zastępu trzeciej gwiazdki</li> <li>ⓒ spowoduj zaprenumerowanie „Zuchmistrzyni” przez drużynowe zuch.</li> <li>ⓓ odwiedź drużynny zuch. (wizytacje)</li> <li>ⓔ podaj drużynowym adres kogoś, kto może im pomóc metodycznie.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ pomoc w obrzędowości wiosenne</li> <li>ⓑ konieczność znalezienia budynku na kolonię zachowawczą! Możę da się, by 3 drużyny pojechały „po sobie” w to samo rltiejsce.</li> </ul>
IV	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ odwiedź drużynny zuch. (wizytacje)</li> <li>ⓑ podaj drużynowym adres kogoś, kto może im pomóc metodycznie.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ kto będzie zastępową zastępu zuchów trzeciej gwiazdki</li> </ul>
V		<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ jednodniowa wycieczka zuchów (może odwiedzić na biwak drużyny, gdzie przekazywane są polem zuchy)</li> </ul>
VI	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ propozycje do plany pracy</li> <li>ⓑ Dzień Zucha (?)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ przypomnij im o zdobywaniu stopni (udział w obozach)</li> </ul>
VIII	<ul style="list-style-type: none"> <li>ⓐ odwiedzić wzajemnie na koloniach (podaj adresy drużynowym)</li> </ul>	

Y Rozglądaj się wśród tych, co kiedyś byli, porozmawiaj z drużynowymi harc. kogo mogliby skierować na kurs zuchmistrzowski; a może wśród Twoich znajomych? Zgłoś do Komendantki Chorągwi do dnia 20.IV (imię i nazwisko, wiek, adres, czy miała już kontakt z zuchami) lub na mój adres: W. Stojek, 31158 Kraków, ul. Krowoderska 68/5a.

Iskierka

## PRZYNALEŻNOŚĆ



To nie moje. To wyczytane. *Potrzeba poczucia przynależności to jedna z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Każdy chce należeć do jakiejś grupy, w której będzie znany i akceptowany, gdzie inni będą wobec niego lojalni, kiedy będzie w kłopotach. W ten sposób odzywa się instynkt społeczny.*

Stwierdzenie to - takie oczywiste. Ale jak to dobrze znaleźć potwierdzenie własnych myśli w czymś sformułowaniu.

Lular



# WIEC SŁOWIAŃSKI

Krag Rady w 13 KDZ „Widanie”, szczerp ARKONA 10

Krag Rady w naszej drużynie nigdy poprzednio nie działał jak należy. Nigdy nie umiałam sobie z tym poradzić. Jeśli był, to mało atrakcyjny, nie pobudzający zachów do prawdziwego „radzenia”.

Podczas ostatnich wakacji, przygotowując się do rozpoczęcia nowego roku pracy z zuchami, postanowiłam rozbudować stowarzyszenie obrzędowości drużyny. Pomysł wiacu podrzuciłam mi księżka „Stara Basia” Kraszewskiego.

A to jak wygląda teraz nasz Krag Rady: Pod koniec zbiórki, kiedy zbliża się czas na podsumowanie, drużyna wchodzi w talerz (instrument) - jedną z części talerzu. Kiedy wszyscy już siedzą, mówi, że przyszedł czas wybrania wodza wiacu. Następnie, oba zuchy wybierają według zasług, a nie koleżeństwa.

— Puszczam talerz w krag, niech powróci do trzech rąk - mówi i przekazuje talerz zuchowi po prawej stronie.

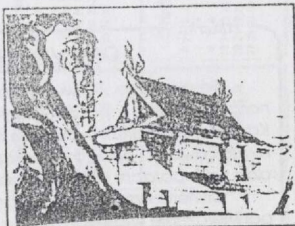
Każdy zuch trzymający talerz ma prawo podać swego kandydata na wodza wiacu. Wybrany większością głosów wódz zapala obrzędową świecę i zdejmuje proporczyki głosu ze specjalnego korzenia. Zuch, który ma jakąś sprawę do załatwienia, odbiera swój znak i kładzie na krążku pod świecą. Wódz wiacu losuje proporczyk (kolejność) i tylko ten zuch, do którego on należy ma prawo głosu. Jeżeli sprawa wymaga przegłosowania lub dyskusji, odbywa się to przez podawanie talerzu (każdy ma głos po kolei) lub w wolnej dys-

kusji (talerz na środku). Kiedy już wszystkie sprawy są rozstrzygnięte, odbywa się zakończenie zbiórki i wódz ma prawo zgasić świecę. Zapalną, którą rozpalą, wykła w jeden z otworków w krążku. W ten sposób liczymy ilość wieców słowiańskich.

Ktoś może zarzucić, że więcej tu obrzędów niż samego radzenia, ale właśnie zwyczajnie to pozwalają utrzymać porządek podczas kręgu. To, że koleżanka dostąpiła zaszczytu prowadzenia wiacu, mobilizuje zuchów do solidniejszej pracy, do pomocy innym.

Poprzez właściwe zorganizowanie Kręgu Rady uczymy zuchy demokracji, a co najważniejsze - poszanowania poglądów drugiego człowieka.

Agata Hejno



4(37)

Marzec to czas, w którym słońce uśmiecha się do nas coraz cieplej i weselej. To czas, kiedy same nogi niosą nas choćby niedaleko, byle na spacer, a myśli wybiegają do zieleni lasów i łąk.

Jakoś tak się utarło, że w tym czasie w wielu środowiskach organizowane są festiwale, przeglądy etc. Ich celem jest danie możliwości pokazania się drużynom i ich zimowego dorobku.

Tak mamy obudzić z zimowego snu i WYJŚĆ na spotkanie innych drużyn, aby potem, w kwietniu czy maju, wędrować dalej i już na szlaku jednodniowych wycieczek spotkać się w TOTEMAMI.

Festiwal - możliwość pokazania, że w zimie NIE SPALIŚMY, ale majsterkowaaliśmy, śpiewaliśmy, tańczyliśmy... - to możliwość pokazania przygotowanych w zimowe zbiórki, przedstawień teatralnych i scenek z życia drużyny.

I choć już marzec, zaprezentuję Wam list z tekstem przedstawienia teatralnego, wykorzystanego przez zuchy w jednej z drużyn POH. Może przyda się Wam na czerwcowe spotkania z innymi dziećmi?

... wykorzystalem go w audycji radiowej dla dzieci (zuchy zdobywają sprawność „Redaktora radiowego”). Zuchy wybrały ten tekst jako najciekawszy. Trochę mnie to zdziwiło, myślałam, że jest trochę za smutny i za poważny. Moim zuchom bardzo się spodobał. Można go wykorzystać do realizacji teratryki lub w gawędzie...”

Renata

JAN SMOLEC

MEDYTACJA NIE TYLKO DLA DZIECI NA GŁOSY ROZPISANA

## Róża Małego Księcia

### część pierwsza

*Mały Książę - wędrowiec z dalekiej planety - przybył na ziemię. Chodzi, zwiadza, obserwuje, dawa się... Wszystko jest tu dla niego ciekawe, nowe, inne... Spotykamy go przed dużym budynkiem z czarnej cegły. Może jest to szkoła, może dom dziecka? Z budynku wychodzi dziewczynka. To wspinała okazja dla naszego gościa. Może porozmawiać!*

**Mały Książę:** Dzień dobry!

**Dziewczynka:** Cześć! Ale ty jesteś śmieszny!

Wyglądasz jak pajac!

**Mały Książę:** Dlaczego mówisz, że jestem śmieszny? I kto to jest... pajac?

**Dziewczynka:** Jesteś śmieszny i dziwny!

**Mały Książę:** Powiedz mi, kto to jest pajac?

**Dziewczynka:** No... To taki ktoś, kto się lubi wylupiać.

**Mały Książę:** Dlaczego więc mnie nazywasz pajacem? Pochodzę z dalekiej planety i wykonuję wiele poważnych czynności! Czyścę wulkany, pielęgnuję drzewa i... Tylko nie powiesz nikomu?

**Dziewczynka:** Mów. Mów. Nie bój się.

5(37)





Mały Książę: I hoduję różę!  
Dziewczynka: Ha! Ha! Ha! Jedną różę???  
Mały Książę: Jedną różę!!!  
Dziewczynka: I to jest ta wielka tajemnica?  
Mały Książę: Widzisz, to ty jesteś śmieśmakiem!  
Namiętnie się z mojej róży, jakbyś należała do dorosłych!  
Dziewczynka: Dlaczego tylko dorośli mogą się śmiać z twojej róży?  
Mały Książę: Bo niczego nie rozumieją. Hodują ogromne pola róż, ścinają je, sprzedają i mówią hodują... i sprzedają... Nie wiedzą, że jedna róża może więcej znaczyć niż całe to ich plantacje! Że sprzedać ją, to znaczy: zdradzić!  
Dziewczynka: Mówisz o tej swojej róży jak o człowieku...

Mały Książę: Jeśli ktoś nie ma swojej róży, którą by pokochał, w ogóle nie nauczy się kochać! Nie uczą o tym w waszych szkołach?  
Dziewczynka: Nie...  
Mały Książę: To ciekawe. I smutne. I ty... nie masz swojej róży???  
Dziewczynka: Ale ty mdzisz. Umariałbym z nudów na twojej planecie.  
Mały Książę: Nie masz swojej róży???  
*Dziewczynka jest wyraźnie zdruzzona rozmową z tym dziwnym chłopcem. Ale oto nadchodzi „pomoc”. Ulicą biegnie jej szkolny kolega. Zaczekawony włącza się do rozmowy:*

Chłopiec: Cześć! Z kim rozmawiasz? Kto to jest?  
Dziewczynka: Taki jeden... Mówi, że w imię planety... Opowiada o jakiejś róży...  
Chłopiec: O różę???  
Dziewczynka: Tak! O różę, która jest ważniejsza niż wszystkie inne kwiaty, i której nie wolno sprzedawać... Eh, nie wiem, o co mu chodzi!

Mały Książę: Byłbym zdziwiony, gdybym sprzedał swoją różę!  
Chłopiec: Przecież kwinty i tak więdną...  
Mały Książę: To u was, na ziemi, kwinty więdną. Bo nie są kochane! Moja róża nie umrze: wie, że ją ją kocham!  
Dziewczynka: Ale o śmieśmy!?  
Chłopiec: Mann koleżko. Nazywa się Jurek. Wczoraj zmarła mu babunia. Była chora i samotna. Rodzice Jurka mówili: „Nie mamy czasu, by ją ciągle odwiedzać”. Babunia całymi dniami

przesiadwała przy otwartym oknie i czekała... Ale nikt nie przychodził. Wczoraj umarła. Pam doktor powiedział, że umarła z samotności. Bo zabrakło jej ludzi... Rodzice Jurka śmiali się z tego. Słyszałem jak mówili: „Miała swoje lula, to i zmarła. Zuśów kłopot mnie!” Ale Jurek... Wczoraj wieczorem widziałem jak płakał... Kilka dni temu chciał odwiedzić starszyskę. Ale nasza paczka wybrała się na łąkę za miasto grać w piłkę. Jurek poszedł z nami. A wczoraj - płakał... To tak, jak z tymi różami?

Dziewczynka: Ale babunia Jurka to nie róża! Kwiatom potrzeba wody a nie miłości!  
Chłopiec: Niel Niel! Poczekaj! To tak, jak z moją książką...  
Mały Książę: Z jaką książką?  
Chłopiec: Znalazłem ją w śmietniku. Była porzucona i podarta. Wyrzucona, bo niepotrzebna. Kiedyś przechodziłem obok tego śmietnika i wydawało mi się, że słyszę ciche płaczenie.  
Dziewczynka: No i co? Książka płakała?  
Chłopiec: Tak mi się zdawało... Kiedy wzięłam ją do ręki, płacz ucichł... To wspaniała książka! Pełna ciekawych opowiadań i kolorowych obrazków...

Mały Książę: I zabrałeś ją ze sobą...  
Chłopiec: Tak.  
Mały Książę: Naprawiłeś. Skleiles podarte kartki.  
Chłopiec: Tak! Skąd wziąć?

Mały Książę: Poczyłaś na najważniejszym miejscu w swoim pokoju...  
Chłopiec: Tak!!! Skąd wiesz? Byłeś w moim pokoju???  
Mały Książę: A teraz bierziesz ją codziennie do rąk, gładzisz delikatnie i czule jej zmięte okładki, a potem otwierasz i oglądasz, oglądasz, oglądasz...  
Chłopiec: Ty jesteś bombowem! Wszystko wiesz!!!  
Mały Książę: Nie, nie wszystko! Tylko... To tak, jak z moją różą...

Dziewczynka: Czekajcie! Teraz i ja coś rozumiem. Mann Kasię. To jest lalka. Pokażę ci ją! Jest jak żywa. Często z nią rozmawiam. Nie oddalabym jej za nic na świecie! Marysia chciała ją zamienić na nową torebkę. Torebka cudło! Ale nie zgodziłam się. Oddać Kasię?! To tak

jak z twoją różą?  
Mały Książę: Tak jak z moją różą!  
Dziewczynka: I jak z książką Marianną?  
Mały Książę: I jak z książką Marianną!  
Dziewczynka: Nie widziałam... Nie myślałam nigdy, że to jest... miłość...  
Mały Książę: Widzisz: Twoja Kasia nigdy nie umrze, jak tyle lalek, które dzieci niszczą i spokojnie wyrzucają do kosza.  
Chłopiec: Moja książka... odzyla...  
Mały Książę: Tak! I babunia Jurka mogłaby jeszcze żyć... A moja róża nie zwiędnie!  
Dziewczynka: Wiesz co, nie jesteś śmieśmy! Byłam głupia, nazywając cię pajacem. Lubię cię jak swoją Kasię!  
Mały Książę: Myślę, że moja róża nie będzie zadowolona, gdy powiem jej, że znalazłem nowych przyjaciół!!!

**część druga**  
*Nasz gość z dalekiej, małej i dlatego nie nazwanej planety, spotyka gromadę dzieci. Z umiśchem przygląda się ich zabawie. Jest wesoło, gwarno, głośno. Wspaniała zabawa!*  
Dzieci: Stary niedźwiedź mocno śpi.  
Stary niedźwiedź mocno śpi.  
My go nie budzimy, bo się go boimy,  
A jak wstanie, to nas zje!  
A jak wstanie, to nas zje!  
Mały Książę: Co robicie?  
Dzieci: Patrzcie, jaki cudaczny chłopiec!  
Jak z bajki, albo z obrzka.  
On jest śliczny.  
Patrzcie, jaki ma płaszcz.  
Nosi płaszcz w fioletu lata!  
Ale to jest jakiś inny płaszcz... Jakis inny jakby z gwiazd. Taki lekki. I kolorowy.  
Dotknij.  
Cześć się z nami bawić?  
Mały Książę: Ale ja... nie potrafię. Nie znam waszych zabaw.  
Dzieci: Nie masz „starego niedźwiedzia”? To wszyscy znają!

Nie szkodzi. Nauczmy cię. Chodź. Będziesz niedźwiedziem!  
Wspanie! Tak! Tak! Będziesz starym niedźwiedziem!  
Dzieci sadomą Małego Księcia w środku

kola, w pozycji starego niedźwiedzia i zabawa rusza na nowo.  
Stary niedźwiedź mocno śpi.  
Stary niedźwiedź mocno śpi.  
My go nie budzimy, bo się go boimy,  
A jak wstanie to nas zje!  
Wszyscy, zgodnie z prawidłami gry, rozbiegają się, każdy kryje się gdzie może. Biedny Mały Książę! Bawąc się w „starego niedźwiedzia” po raz pierwszy, nie wie, co do niego należy. Pozostaje więc przewidzieć w swojej pozycji, zasłaniając twarz rękami, dzwając się, że nagle tak ucichło... że wszystkie dzieci gdzieś pobiegły... Dopiero po dłuższej chwili niepewności podnosi powoli głowę i zdziwiony rozgląda się dookoła. Po towarzyszach ani śladu! Ale oto dostrzega dziewczynkę, stojącą nieco na uboczu. Nie zważając jej przedtem...  
Mały Książę: Dlaczego nie bawisz się ze wszystkimi?  
Dziewczynka: Bo nie chcę!  
Mały Książę: To nieprawda! Kłamiesz! Klamstwo to wstrętna rzecz! Nie wolno kłamać!  
Dziewczynka: Nie bądź taki mądry! Zresztą, po co miałabym kłamać? Nie bawię się, bo nie chcę!  
Mały Książę: To nieprawda!  
Dziewczynka: A niby dlaczego nieprawda?  
Mały Książę: Bo... płakałaś. Jeszcze masz łzy na policzkach.  
Dziewczynka: Jak to co?  
Mały Książę: Nie bawilas się... i płakałaś, to znaczy, nie bawilas się, a chciałaś się bawić. Odzywałem to z twoich łez. I z tego, że stoisz tu, z боку... Jesteś sama!  
Dziewczynka: Jak to... sama? Przecież widziałeś, ile tu jest dzieci. Mam koleżanki.  
Mały Książę: Jesteś sama! Cześć mi nie okłamać, ale lzy nie potrafią kłamać.  
Dziewczynka: Ty jesteś inny niż wszyscy. Znasz mowę łez. Moje koleżanki nawiedzyły by nie zauważyły, że płaczę. A gdyby wiedziały, wyśmiałyby mnie.  
Mały Książę: Dlaczego ludzie śmieją się z kogós, kto płacze?  
Dziewczynka: Nie wiem. Ja jeszcze ta mało wiem...



Mały Książę: Ale ja... chyba wiem. Ludzie się bronią. Zamiast zapytać, dlaczego płaczesz, zamiast pomóc... Czy nie lepiej po prostu wytmiać, albo - nie widzicie! Tak, ludzie się bronią... Ja... Ja mam różę. O, ile czasu muszę jej poświęcić. Jak bardzo muszę się napracować. A mógłbym powiedzieć: róża jak róża! Malo to kwiatów dookola! Malo to róż w ogrodach? Co mi tam! I nie wiedziałym, co to znaczy zrywać się wcześniej rano z łóżka, by przywitać się z różą, kiedy słońce wstaje. I nie poznałym jej wspaniałej mowy. I nie cieszyłym się tą całą robotą wokół niej... Ale, wiesz co... Wtedy nie miałym po co żyć!

Dziewczynka: Jak to? Żyjesz z powodu róży?

Mały Książę: Żyję dla swojej róży!

Dziewczynka: Nikt nie żyje dla mnie!

Mały Książę: A ty?

Dziewczynka: Co - ja?

Mały Książę: Dla kogo ty żyjesz?

Dziewczynka: Ja?

Mały Książę: Ja żyję dla swojej róży. A ona - dla mnie. Dla mnie pięknieje w blasku dnia, dla mnie ubiera się w coraz wspanialsze barwy, moje oczy chce cieszyć. A ty?

Dziewczynka: Nie wiem, o co ci chodzi!

Mały Książę: Pokłóciłaś się z koleżkami i pełna złości i gniewu - odsunęłaś się. Serce rwie ci się do wspólnej zabawy, do tego „starego niedźwiedzia” - do gry w klasy... Ale stęskniałaś z bólu jak urażona królowna: „Nie podejdę pierwsza! Nie podejdę!” Tak głupio marujemy najpiękniejsze godziny życia!

Dziewczynka: Bawić się w „starego niedźwiedzia” - to ma być najpiękniejsze w życiu?

Mały Książę: Nie chodzi o zabawę! Chodzi to, aby być z innymi. Uczyc się kochać, rozumieć, przebaczać. Budować przyjaźni. Chronić najmniejszy skarb - wierność!

Dziewczynka: Co to jest wierność?

Mały Książę: Patr. odwiedzam różne planety, idę przez ziemię. Każdej róży napotkanej na drodze uklonię się, powiem: jesteś piękna!; gdy będzie usychać, napoję ją wodą. gdyby upał ją męczył, stanę słońcu na drodze, pozwolę odejść. Tak, żadnej róży nie chcę lekceważyć. Każdą uszanuję. Ale tylko swojej róży mówię: O, najpiękniejsza! I choćbym odszedł dalej

jeszcze nią teraz zaszedłem, ona wie, że jej nie zdradzę, nie opuszczę. Potrzebuję mnie, więc nie mogę odejść! I czeka. Gdy ktoś się ci wierzy - możesz czekać spokojnie i tęsknić - bez bólu.

Dziewczynka: Jaki ty jesteś mądry! Mówisz, jakbyś miał... sto lat i wszystko już poznał.

Mały Książę: Nie trzeba mieć sto lat, żeby starać się kochać i być wiernym!

Dziewczynka: A co trzeba robić?

Mały Książę: Najpierw trzeba obetrzeć łzy. O, tak! A potem się uśmiechnąć. Fantastycznie! Właśnie tak! A teraz pójdziesz, odszknasz tamtych i powiesz: No co, bawimy się dalej? Tak po prostu... Tylko pamiętaj o uśmiechu! Uśmiech to pierwszy znak wierności! Uśmiechnąć się do kogoś, to znaczy powiedzieć: Jestem z tobą, a nie przeciwko tobie! Wszystko zepsujesz, jeśli zapomnisz o uśmiechu.

Dziewczynka: A ty nie pójdziesz ze mną?

Mały Książę: Nie. Wiele rzeczy muszę jeszcze poznać. Wiele zobaczyć. Do widzenia, królowo uśmiechu!

Dziewczynka: Cześć! Gdy powrócisz na swoją planetę, pozdrów ode mnie różę. I napisz do mnie!

Mały Książę: To niemożliwe. Począł się kłusować między Ziemią a moją planetą. Ale wiesz co? Kiedy wyjrzyz czasem w piękny, pogodny wieczór przez okno i wpatrzysz się w niebo, dojrzyz tam, daleko, mój uśmiech. Uśmiech jak migocząca gwiazda... To będzie uśmiech dla ciebie!

Dziewczynka: A uśmiech, to pierwszy znak wierności...

Mały Książę: Nie zapomniałaś?!

Dziewczynka: Nie zapomniała.

JAN SMOLEC

Wg „Gościa Niedzielnego”. Nr 6 Rok 31  
czerwiec 1985



Przed dawnymi laty poczciwy starzec wybrał się w daleką podróż po świecie, na poszukiwanie złotego serduszka. Wędrował calymi dniami po leśnych dróżkach, po polnych ścieżkach, zatrzymując się od czasu do czasu, aby zjeść kromkę chleba i nabrać sił do dalszej drogi. Mijały dnie i noce, a na swej długiej drodze nie widział nikogo. Bardzo go to martwiło. Pomyślał sobie: tak źle i smutno jest samotnemu człowiekowi iść przez świat. Może ktoś stanie na mojej drodze?

Pewnego dnia, kiedy słońce mocno grzało i przepalało jego pomarszczone skronie, a usta kleiły się nieugaszonemu pragnieniem picia, ujrzał nagle w dali małego postać.

- A cóż to za dziwo idzie w moją stronę? Może ten stworek poratuje mnie w biedzie?

Kiedy zbliżył się do małego człowieka, starzec rzekł:

- Witaj mi małego człowieczku! Jesteś jedynym stworzeniem, który pojawił się na mej drodze...

- Dokąd tak samotnie wędrujesz? - spytał skrzak.

- Wybrałem się w podróż w poszukiwaniu złotego serduszka.

- Czy już je odnalazłeś?

- Niestety. Wędruję już bardzo długo, ale tego skarbu ani śladu. Jestem już zmęczony, nie mam sił iść dalej.

- Jak mógłbym ci pomóc?

- Daj mi choć jedną kropelkę wody, tak bardzo chce mi się pić.

- Nie mogę spełnić twego życzenia. Nie

mam żadnego napoju, a w okolicy też nie ma ani źródełka, ani strumyczka. Ale wiem, kto mógłby nam użyzyć kropki wody. Czy możesz podejść ze mną do pobliskiego wzgórza?

Starzec kiwnął głową i poszli razem, krok po kroku, aby wreszcie stanąć u stóp wzgórza. Mały skrzak odszknął piękny, kolorowy kwiatunek „PROŚB” wśród niewielkiej zielonej kępki trawy. Nachylając się nad nim rzekł:

- Dzień dobry, miły kwiatuszku! Wysłuchaj mojej prośby i, proszę, spełnij moje życzenie.

- Dzień dobry, leśny skrzacie! Mów, proszę, czego ode mnie pragniesz?

- O! Widzisz tego staruszka. Wędruje on bardzo długo po świecie i szuka złotego serduszka. Jest on tak zmęczony i spragniony, że jedna choćby kropka wody dodałaby mu sił do dalszej drogi. Proszę, wysłuchaj mojej prośby i poratuj w biedzie!

Zamyślił się kwiatunek przez chwilę i przechylił kolorową głowę w stronę staruszka.

- Podejść do mnie i rzekł - obejmij mnie swymi dłońmi i wypowiedz trzy piękne słowa.

Starzec przytulił rękami kwiatunek małego i szepnął:

- Dobroć, uczynność, życzliwość. Dobry, uczynny, życzliwy...

Nagle jego ręce stały się wilgotne, a na dnie dłoni dojrzał trzy kropelki wody. Ucieszył się starzec i wzruszony począł dziękować małemu kwiatuskowi. Uśmiechnął się do niego, ostrożnie ucałował jego delikatne płateczki.

- Żegnaj mi, piękny kwiatuszku! Na zawsze zapamiętam twoje życzliwe serduszko, twoją dobroć, którą mi okazałeś.

Podniosła się kwiatowa główka i starzec usłyszał:

- Uczyniłem to dla ciebie, bo ma to zasłużyć. Znasz słowa, których wiele ludzi zapomnieli. Okazałeś swoją pokorę: prosiłeś a nie żądałeś. Udałeś się w samotną drogę w

(dokonczenie na stronie następczej)

9(37) 20



✉ ✉ ✉ ✉ ✉ **NASZA POCZTA** ✉ ✉ ✉ ✉ ✉

"Skaciel się do lewej i w prawo przestawieni, chwilkę ze sobą, w ciutryj chwilkę skłanianiej wędrowniki przez życie"

"Bateri Dowell"

Pozdrowienia od Zuchów i Gromady Zuchowej PCH w Siedlcach "Smierne Drużyna" wraz z drużynową Renatą

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej daję życzenia, nadzieję, samych pogody, nigdy nieś, nigdy nieś i karamaker dzieleniu zycia

182 "Rozgwieżdżona Słuzka" z Krasnoludka



(dokończenie ze strony 9)

poszukiwaniu pięknej rzeczy, którą jest "złote serdużko". Zycze ci, abyś je znalazł...

Kiedy nadszedł czas rozstania leśnego duszka ze starcem, zatrzymali się na rozstaniu dróg, aby się pożegnać. Przez chwilę w milczeniu spoglądali na siebie, potem się uścisnęli i ucałowali i... postanowili dalej iść razem.

Gdy tak szli do owej „krainy dobroci”, w pewnej chwili starzec rzekł do skrzata:

-- Już odnalazłem drogę do naszego

skarbu!

2010(37)

Chcesz mieć pracę na rok - zaszaj ziarno.  
Chcesz mieć pracę na jedno dziesięciolecie - zaszaj drzewo. Chcesz pracować całe życie - zajmij się wychowaniem ludzi. (chińskie przysłowia)

Z braterskim pozdrowieniem

CZI WAJI

22.II.1933 Piotrków Trybunalski

Nie pracujesz dla ojczyzny, społeczeństwa, przyszłości, jeśli nie pracujesz dla wzbogacenia w własnej duszy. I tylko biorąc można dać. Ty! o rosnąć wlasnym duchem można wzrosnąć wespółdziałac.

- J. Korczak

W tym szczególnym dla nas dniu (jedynym w swoim rodzaju) - myśli siostrzana-bratnią Śle Mate Biale



Z okazji Dnia Myśli Braterskiej słemy siostrzane życzenia: jak najlepszej harcerskiej pracy i zadowolenia z pobojonej służby

Cruwa!

ZHR Górnoleśka Chorągiew Harcerak

( ) ( )

Bytom, 22.II.1993

-- Gdzie ona?

-- Na swej drodze spotkałem ciebie. Okazałeś mi swoją pomoc i szczerze złote serdużko. Jesteś dobrym, bardzo uczynnym i życzliwym człowieczkiem.

Jak myślicie? Czy odnalazli ten cenny skarb?

I ja zachęcam Was do wędrowki po złote serdużka

Janiteczek



# CZARNOKSIEŻNIK

ZBIÓRKA NA KAŻDĄ PORĘ ROKU

1. Powitanie, obrzędowe sprawdzenie obecności,
2. Płg "Každy z nas się przagna",
3. Gwęd - O chłopcu, który przagnął sam zrobić mieszankę chemię, która dawala wieczną radość i pocieszala w smutku.

- O pomoc zwrócić się do... czarnoksiężnika,  
4. Zabawa tematyczna - "Z wizytą u czarnoksiężnika",  
5. Krąg Rady "Zaczarowana serce"  
6. Pożegnanie obrzędowe.

## OPIS ZABAWY TEMATYCZNEJ

> Zuchy za mekami odszukają "dom czarnoksiężnika (Dom - miejsce - kąt w pomieszczeniu zastanęty hurtyną, oprawa plastyczna białekawa, ta jedynicza - wyposażenie laboratorium chemicznego - itd).

> Wywołują czarnoksiężnika (np. Wielki Czarnoksiężniku - prosimy - wyjdź do nas!).

> Czarnoksiężnik (ubrany w czarny kapelusz, pelerynę, magiczną paseczkę itp.) odsuwa kurtynę i ukazuje się.

> Zuchy - wykonują ukłon i wypowiadają słowa powitania (np. Witamy cię Wielki Czarnoksiężniku!).

> Czarnoksiężnik przedstawia się (może być na podkładzie muzycznym):

Jestem Czarnoksiężnik Wielki, moc mych czarów kryje księgi. Witam was w moim świecie czarnym, pełnym tajemnic i marów.

U mnie znajdziesz lek na owe gdy magiczne powiesz słowo...

**CZARODZIEJSKIE PRÓBY:**

> Czardziej sprawdza, czy można nam powierzyć tajemnice (np. głuchy telefon).

**NAUKA PIOSENKI:** (I zwrotka z piosenki)

p.1. "Zaczarowany kapelusz magika", str.265

"Rozdzielone miłki".

**GRY I ĆWICZENIA:**

> Każda szótkina otrzymuje zadanie od czarnoksiężnika (miłki) - dokończyć treść zaklęcia

1. Abra - kadabra
2. Hokus - pokus
3. Czary - mary
4. Czira - czara

> Nauka refrenu piosenki z piosenki.

**POZYTYWNE UMIEJĘTNOŚCI (praca w grupach) szóstkiach.**

> Czarnownik zachęca do nauki czarów i wykonania czardziejelich mikstur - próba samodzielnego zrobienia czardziejelkiego napoju (gęsta ciecz - to zagęszczony sok różnobarwny, rozcieńczalniki - woda mineralna).

> Wykonują eliksiry: dobroci, odwagi, radości, pracowitości

- według otrzymanego w księgi czarnoksiężnika przepisu:

- 1) Nalej odrobnie gęstej cieczy do naczynia,
- 2) Dolej do niego 4 miarki tajemniczej wody.
- 3) Wypowiedz magiczne zaklęcie.
- 4) Rozlej do naczyni - dla każdego zucha.

**OBRZĘD** (koczący zabawę).

Donusia

11(37) 20



## PRZEDWIOSENNA ROZGRZEWKA

To już nie czas na zimowe wyprawy i zabawy, i jeszcze nie czas na dłuższe wiosenne wykiunki. Jeśli jednak jest łagodna i względnie ciepła (bezwietrzna) pogoda, to zbiórka suchowa na dworze jest konieczna. Najbliżej - to może na izeknie boiska?

**ZWIĄŻ - ROZWIĄŻ** Na boisku wyznaczamy dwie linie równoległe. Do gry potrzeba: 4 szarfy w różnych kolorach, 4 chorągiewki na drzewcach, gwizdek. Cztery szóstki ustawiają się w rzędach na linii startu; naprzeciwko każdej z nich przyznaczona na linii drugiej (oddalone 10 m od startowej) układa szarfę obok wóbej chorągiewki. Po gwizdku drużynowej pierwsze zuchy z każdego rzędu biegną do swoich szarfy (kolor) i wiążą je w ustalony sposób w luźny węzeł. Każdy zuch po wykonaniu zadania szybko wraca na koniec swojego rzędu i klepieniem wypuszcza kolejnego zucha, który biegnie rozwiązać szarfę i wrócić w podobny sposób wypuszczając następnego, który wiąże - i tak dalej. Zwycięzca rzędu (szóstka), która pierwsza ukończy wyścig, i stanie na linii startu.

**BIEG Z NITKĄ** Boisko - jak poprzednio - dwie linie. Zamiast szarf - potrzebny motek nici - i to co było w poprzedniej grze. Na jednej linii stają w rzędach co dwa metry szóstki; na drugiej linii (kilkanaście metrów od nich) - na wprost szóstek - wbięte chorągiewki. Każdy zuch trzyma w ręku wspólną dla całego rzędu (szóstki) nitkę. Na dany znak drużynowej wszystkie szóstki biegną jak najszybciej, bacznie, żeby nie przerwać nitki - obiegają chorągiewki i wracają na swoje miejsce. Szóstka, która wróci pierwsza i nie zerwie nitki - wygrywa.

**WYŚCIG STONÓG** Boisko i sześć chorągiewek na drzewcach, które drużyna wbija w ziemię w odległości 5 metrów jedna od drugiej, w dwóch rzędach. Naprzeciw nich stają dwa zespoły zuchów, równe ilościowo. Zuchy stają jeden za drugim, trzymając tego przed sobą za barki lub biodra. Na dany znak przez drużynową ruszają dwa zespoły biegnąc wężymkiem do ostatniej chorągiewki, obiegają je robiąc ósemkę. Wygrywa zespół, który wróci pierwszy i nie zerwie się po drodze.

Przytoczone tu gry, zaczerpnięte z książki E.Pawłowskiego „Gry, ćwiczenia i zabawy zuchów”, MAW Warszawa 1988, mają charakter inspirujący. Można je modyfikować, budować na ich szkieletach inne, wiązać razem w turniej i tak dalej. Pomysł i wymyślenie. Cięższe przysyłacie do „Zuchmistrzów”. Wasze pomysły wydrukujemy i tym sposobem rozpowszechnimy.

Zyczymy ciekawych przedwiosennych rozgrzewek!

## Kiedy będzie słońce i pogoda

Meteorologiczna zgadywan-ka, zwłaszcza przed wycieczką, to wcale ślona sprawa. Można określić co nas czeka względnie dokładnie na podstawie obserwacji przyrody.

**BĘDZIE PIĘKNA POGODA, jeśli:**

- ☉ był bezchmurny zachód słońca,
- ☉ po gorącym dniu był chłodny wie- czór i noc,
- ☉ była rosa wieczorem
- ☉ mgła wieczorem i nocą,
- ☉ ciemnoniebieska barwa nieba,
- ☉ błado świecące gwiazdy,
- ☉ wyraziły księżyc,
- ☉ pionowo unoszący się dym z komin na,
- ☉ wysoki pułap chmur i obłoków,
- ☉ wysoko latające jaskółki,
- ☉ zanik wiatru wieczorem,
- ☉ wyraźna widoczność...

**NIE BĘDZIE DOBREJ POGODY, bo:**

- ☉ zamglony, chmurny zachód słońca,
- ☉ wzrost temperatury wieczorem,
- ☉ wzrost zachmurzenia wieczorem,
- ☉ błada, zamglona barwa nieba,
- ☉ mocno migoczące gwiazdy,
- ☉ księżyc w „łkij czapio”,
- ☉ dym z kamina snujący się poziomo,
- ☉ niski pułap chmur,
- ☉ nisko latające jaskółki,
- ☉ wznosząca wieczorem siła wiatru,
- ☉ zmiana kierunku wiatru na zachodni,
- ☉ mglista, nieostra widoczność,

Po zbiórce wychodzimy na dwór i staramy się prognozować pogodę. Notujemy wyniki. Na drugi dzień sprawdzamy. No i co?

## Hejże, zuchy, tam na łąki!

Hej - że zu-chy, tam na łą-ki, i tam, przez gaj w zie-ło-ny bor!

Już wi-ta-ja nas sko-wron-ki, świe-ży wie-trzyk wie-je z gór.

La - la-la-la-la -la-la-la -la-la-la-la-la -la-la-la

la-la-la-la-la -la-la-la -la-la-la-la-la -la-la-la

Hejże, zuchy, tam na łąki,  
Tam, przez gaj, w zielony bor!  
Już witają nas skowronki,  
Świeży wietrzyk wieje z gór.

La - la - la - la - la - la - la - la!  
La - la - la - la - la - la - la - la! (bis)

Z dala słychać szmer strunniaka,  
Miłych ptaszajk dźwięczny głos:  
Wilgi, żięby i słowika,  
A tam w lesie śpiewa kos.  
La - la - la itd.

Dalej naprzód, rażno - żwawo!  
Daczmność! Trzymaj równy krok.  
Naprzód w lewo, potem w prawo.  
Wrócim, nim zapadnie zmrok.  
La - la - la itd.

**Chcesz rozśpiewać swoją drużynę?**

**Ułatwim Ci to „Słowiki”, które nagrały  
tasmę i mogą i ją adostępnić.**

**Cena 16.000 zł + koszty przesyłki. Zamówienia: KDH Kraków  
al. Westerplatte 12/5**



# POMIĘCI

"Dziecko w wyższym stopniu, niż dorosły potrzebuje powódzenia i uznania" (Hilina M. Uklejska).

"Tylko przekonywując młodzież o tym, że jest zdolną do dobrego, można ją uczynić dobrą naprawdę" (Mc. Cunn).

Gdybyśmy chcieli dalej przytoczyć podobne opinie - musiałibyśmy wymienić chyba setkę najważniejszych pedagogów współczesnych, z lordem Baden Powellem na czele. Bowiemi dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż podtrzymywanie i rozbudzanie w młodzieży dobrego samopoczucia jest znakomitą formą wychowawczą. Można by to nazwać "pozytywnym wychowawczym" w odróżnieniu od negatywnego, reprezentowanego najwybitniej przez system kar.

Jeden z Naczelnych Kierowników Harcersztwa - książę Bogdaniński - był tym, który przy każdej sposobności kładł ogromny nacisk na ten wychowawczy pozytywizm, przeciwstawiając jego walory ujemnym skutkom negatywnego nastawienia się do postępków chłopca.

Po słodko słasnie! Zawsze ma się większe szanse osiągnięcia powodzenia wychowawczego, jeżeli się zaspeluje do dobrych stron nawet najgorzszego chłopca, niż gdy się mu znacznie wyryć całe jego przewiniecia. "Mez, czyste ręce" - powie dzie do notorycznego brudasa w rzadkim momencie czystości, wierzę, więcej zdziała, niż codziennie: "Jakż ty jesteś przeraźliwie brudny".

Tak więc instruktor zachowy dobrze zrobi, uznając pochwałę za swą silną broń wychowawczą. Po dwukroć znisz robi dobrze, gdy będzie częściej stosował pochwałę, niż nagano, a nagrodę częściej niż karę.

W oparciu się jednak o pochwały i nagrody - nie należy nigdy spuszczać z oka niebezpieczeństw, jakie one zawierają. Największym złem, kryjącym się w cieniu pochwały - jest interesowność. Bertrand Russel daje tu następujące wskazówki:

"Me należy chwalić za coś, co jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Chwaliłbym za

osiągnięcie nowego etapu zręczności lub odwagi oraz za akt bezinteresowności w stosunku do rzeczy posiadanych, jeśli dziecko zdobyło się na to po pewnym wysiłku moralnym. W ciągu całego wychowania każda nietykalnie dobrze wykonana praca powinna być pochwalona. Być pochwalonym za dokonanie rzeczy trudnej - to jedno z najrozważniejszych doświadczeń nietykalności; chęć doznania tej przyjemności jest zupełnie na miejscu jako podziela dodatkowa, choć nie powinna być głównym motywem".

Jeśli chodzi o konkretne przykłady stosowania tego pozytywnego wychowawczego w ruchu zachowym - przytoczę jeszcze jeden zwyczaj nierozdzielny, którego bardzo wiele wdrażany do dobrego.

Mienowicie wprowadziliśmy na konia i kolonijny codzienny zwyczaj publicznego dziękowania przez zuchów i strażaków tym wszystkim, od których doświadczone czegoś dobrego. Co dzień też padło około 20-30 podziękowań. Za pożyczony ołówek, za pomoc w posiedzeniu łózek, za ciśniecie, za obronę przed napadem silniejszego, instruktorowi - za ładną bajkę, instruktor zachowi za to, że od paru dni samorzutnie opiekuje się chorym kolegą, etc.

Odnoszę wrażenie, że podziękowania kolonijne przy kominkach są jednym z niezliczonych przykładów takiego zabiegu, który, zawierając cały szereg plusów - nie zdradza prawie zupełnie ujemnych stron. Tym właśnie podziękowaniom w pierwszym rzędzie przypisywałem wpływ na szybkie powstawanie na kolonijach nierozdzielnych prawdziwie zachowej atmosfery przejawiającej się we wzajemnej dobrej woli, w ciągłej gotowości wszystkich do usług, w dobrym samopoczuciu psychicznym instruktorów i zuchów...

Aleksander Kamiński  
"Krug Rady", Londyn 1944  
fragment z rozdziału V.

## KALENDARZ ZUCHMISTRZOWSKI BYŁO, ŻYJE W PAMIĘCI

# PAMIĘĆ MARZEC

Takim krojem pisma podano ważne daty historyczne. Takim krojem pisma odnotowano wydarzenia nieobjęte. Tak wynotowano informacje programowe.

1  
3  
7  
8  
10  
14  
15  
21  
26

1926 - W "Harcistrzu" ukazał się artykuł Jadwigi Falkowskiej p.t. "Zasady prowadzenia prowadzenia громад зучов", ukazujący dojrzałą koncepcję zuchów żelazkich.

1981 - W Oleśnicy odbyło się 4-dniowe przedjazdowe spotkanie drużynowych zuchów, poświęcone doskonaleniu programu i metodyki pracy z zuchami.

1933 - Rozkazem Naczelnika Harcerzy ukazały się zduany prób na gwiazdki. Zalecono próbę na "zucha", którą zrealizowała na 1 gwiazdkę.

Międzynarodowy Dzień Kobiet

1957 - NRH uchwaliła Obietnicę i Prawa Zucha: (1) Zuch kocha Polskę, (2) Zuch jest dzielny, (3) Zuch mówi prawdę, (4) Zuch pamięta o swoich obowiązkach, (5) Wszystkim z zuchem jest dobrze, (6) Zuch stara się być coraz lepszy.

1920 - Urodził się w Warszawie hm Stefan Mirowski, Komendant Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów oraz Komendant Okręgu Południowego Organizacji Młodego Sabotażu "Wawer". Przewodniczący ZHP.

1978 - Zmarł w Warszawie Aleksander Kamiński. Miał 75 lat.

1981 - VII Zjazd ZHP skrytykował program i styl kierowania organizacją w latach siedemdziesiątych i zaproponował powrót do metod harcerskich.

Patężnianie Marzanny, powitanie wiosny. Caik.

1943 - "Akcja pod Arsenalem" grupy szturmowej Szarych Szeregów. Odbyły "Rudego" - pkm Jana Bytnara i 25 więźniów.

1983 - Warszawa - ogólnopolski rajd "Arsenal", na którym powstaje polkhamowski Ruch Harcerski Rzeczypospolitej (początki w roku 1982, po rozwiązaniu Kręgow KHAM).





Tekst skopiowany z czasopisma z 1827 roku  
"Rozrywki dla dzieci", redagowanego przez  
Klementynę z Tańskich Hofmanową.

## PIERWIOSNEK

### PRZYPOWIEŚĆ.

---

Anioł, który w Słowiańskich krainach polne kwiaty odziewa i stroi, raz w początku ostatniego zimy miesiąca, siedział samotnie i dumał. Tęskno mu było bez kwiatów iak Matce bez dzieci; rzekł więc: a z twardéy ieszcze na pozor ziemi, z pod śnieżnéy opony wyszedł kwiatek nowy; zwierzchnie iego listki na wzór zimowych ubiorów, kosmate, ciemne, i skupione były, lecz kryły wewnątrznych delikatną i tkankę i barwę. Lud zdziwiony przezwał ten kwiatek *Pierwioskiem*, bo zakwitł pierwéy od Wiosny.

Dzieci lubie! oby patrząc na rychłe cnoty wasze, każdy sobie *Pierwiosnek* przypomniał!

---

**Skład redakcji:** hm Wiesława Stojek, HR, hm Urszula Kret, wędr.  
hm Ludwik Tarnowski, HO

**Adres redakcji:** Kraków, ul. Westerplatte 12/5

**cena egzempl. 2.500 zł**

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO

